

## SŁOWO WSTĘPNE

*Bronić Ziemi Śląskiej przed zakusami Niemiec musimy na wszelkich polach. Do nieostatnich należeć musi obrona jej na polu kulturalnym przez udowodnienie, że teren ten potrafiny opanować nie tylko populacyjnie i ekonomicznie, ale i kulturalnie, że nie damy się i na tym odcinku zdystansować Niemcom, że historię tych ziem znamy dokładnie i wydobywamy z niej szczegóły, zaniżczane wstydliwie przez okupanta.*

*Ten cel główny mając w pierwszym rządzie na uwadze, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii przystąpiło do wydawania półrocznika p. t. „Sobótka“, w nazwie tej nawiązując do prasłowiańskich czasów, do sławnej góry Sobótki. Postawiło sobie za zadanie zapoznać szeroki ogół Czytelników w sposób przystępny, ale w pełni obiektywny i naukowy, z przeszłością Śląska na każdym polu jego życia. Cel przy tym przyświeca mu przede wszystkim: jak najszybciej wyrugować potop literatury niemieckiej, która w sposób tendencyjny przedstawiała udział żywiołu niemieckiego w „kulturalnej“ pracy na Śląsku, a wyłowić skrzętnie z zapomnienia prawdziwe oblicze przeszłości.*

*„Sobótka“ jest pierwszym skromnym owocem zorganizowanego życia historycznego we Wrocławiu. Na razie zabrali głos pracownicy śląscy, głównie wrocławscy. Żywimy jednak niepłonną nadzieję że dookoła naszego piśma potrafiny skupić tych wszystkich, którym dzieje prastarej ziemi piastowskiej nie są obce. Na tym miejscu jak najgoręcej o współpracę prosimy. „Sobótka“ otwiera swoje lamy dla wszystkich zagadnień historycznych,*

związanych ze Śląskiem. Ożywienie i ześrodkowanie tego ruchu badawczego będzie należeć do najpilniejszych zadań Redakcji.

Nie można też wątpić, że w niedługim już czasie rozpocznie się stopniowe udostępnianie uratowanych z pożogi wojennej i rozproszenia powojennego śląskich zbiorów archiwalnych i rękopiśmiennych, we większości nieznanych dotąd polskim historykom, a często niedostępnych za czasów niemieckich. Fakt ten spowoduje z całą pewnością wzmoczenie i rozkwit naszego dziejopisarstwa śląskiego. „Sobótka” pragnie tym poczynaniom iść z pomocą.

Nie sadzimy, aby zjawienie się nowego organu historycznego mogło w czymkolwiek zahamować działalność innych podobnych wydawnictw na Śląsku, a więc przede wszystkim miesięcznika „Śląsk”, mającego charakter bardziej popularny i wszechstronny, a nie ściśle historyczny, czy tygodników literacko-kulturalnych, jak na przykład „Odra”. Na terenie, gdzie tyle czasopism niemieckich szerzyło swą wrogą nam propagandę, miejsca będzie dosyć dla nowych czasopism polskich.

Wydawnictwem tym zamierza dalej Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii zadokumentować swą działalność na Śląsku, pozbawionym dotychczas jakiegokolwiek towarzystwa tego typu. Jesteśmy przekonani, że realizując zadania nakreślone powyżej, spełnimy dobrze na śląskim odcinku obowiązki, jaki ciąży na całej rodzinie polskich historyków.

Antoni Knot

Redaktor

Karol Małeczyński

Przewodniczący Towarzystwa